

## **„Dla Ciebie, Polsko”**

Z książki: Alfons Labudda SVD, *Błogosławiony brat Grzegorz, Bolesław Frąckowiak SVD (1911-1943). Misjonarz, werbista*, Warszawa 1999, s. 46-46.

W Jarocinie dowiedziano się w jakiś sposób, że brat Grzegorz jest introliogatorem. Otrzymał zatem nakaz pracy w drukarni. Dojeżdżał do Jarocina rowerem, około 15 km, z Noskowa, gdzie zamieszkiwał u organisty. Co tydzień odwiedzał matkę i rodzeństwo w Łowęcicach. Polskie podziemie jarocińskie wydawało gazetkę „Dla Ciebie, Polsko”. „Aby podtrzymać Polaków na duchu”, jak mówił, przyłączył się w 1941 roku do jej kolportażu. Za radą jednak o. Pawła Kiczki SVD (1899–1982) szybko tego zaniechał. O. Kiczka, który od 4 października 1940 roku duszpasterzował w Dolsku, a od października następnego roku w Broniszewicach, został po aresztowaniu o. Giczela spowiednikiem brata Grzegorza. W 1942 roku gestapo wpadło na trop organizacji. Zaczęły się masowe aresztowania. W przeddzień własnego aresztowania, o którym brat Grzegorz był uprzedzony, udał się na rozmowę do o. Kiczki. O. Kiczka tak relacjonuje to spotkanie: „Jesienią 1942 roku – dokładnej daty nie mogę podać – przyjechał br. Grzegorz rowerem z Jarocina do mnie – odległość wynosiła 25 km i powiada:

— *W Jarocinie masowe aresztowania z powodu ulotek. Ponoć i mnie szukają.*

— *Teraz zwiewać, Brat ma dość kryjówek w Poznaniu.*

— *O tym nie myślę. Ojczy, czy mogę zaaresztowanych skłonić, by swymi zeznaniami mnie obciążyli? Są wśród nich ojcowie rodzin. Czy mogę za nich wziąć winę na siebie?*

— *Jeśli Brat czuje się na siłach, ale na to potrzeba odwagi. To byłaby ofiara z życia.*

Potem się wyspowiadał i w kościele przyjął Komunię św. Po dziękczynieniu podał mi rękę. *Do zobaczenia, ale już nie tu.* Odjechał. Na drugi dzień został aresztowany, wielki winowajca. Inni, którzy z jego polecenia składali winę na niego, wrócili znowu do swych rodzin”. (P. Kiczka SVD, Brat Grzegorz, *Bolesław Frąckowiak. Wspominamy*, s. 171–173).

W liście z 20 października 1965 roku o. Kiczka pisze między innymi: *Warto byłoby wspomnieć o Br. Grzegorzu... jest co do ofiarności chlubnie do porównania z O. Kolbe, On w Jarocinie zostaje uwięziony za „gazetki” z różnymi innymi (na 100) osób i przyjął całą „winę” za to na siebie, mimo że od roku w tej sprawie nie był zawikłany. Gestapo brało go za głównego winowajcę i został za nich ujęty i zgładzony.*

Brat Grzegorz miał pełną świadomość grożących mu niebezpieczeństw i konsekwencji na wypadek ujęcia go przez gestapo. Wiedział przecież wszystko o pomordowanych współbraciach.

W jednym ze swoich notatników (G IV) z czasów okupacji zanotował:

*Spis zmarłych członków S.V.D. (ofiary wojny):*

*Ojciec Marjański we wielką sobotę 1940;*

*Ojciec Mzyk w styczniu 1940;*

*O. Sqsala 1940;*

*O. Kubista 1940;*

*O. Kozubek 1940;*

*Frater Jan Włoch wrzesień 1940;*

*Frater Kurjański listopad 1940/*

*Brat Joachim 11.XI.1940;*

*Brat Ewangelista we wrześniu 1939;*

*Frater Florjan Białka listopad 1940;*

*Fr. Stanisław Kolka Grudzień 1940;*

*Ojciec Huwer Józef styczeń 1941;*

*Fr. N. Garczyński luty 1941;*

*Fr. N. Wojtkowiak Grudzień 1940;*

*Fr. N. Hirsz styczeń 1941.*

Oprócz o. Mariańskiego i braci Joachima (B. Jagła) i Ewangelisty (F. Młyński), którzy zmarli śmiercią naturalną, wszyscy pozostali zginęli w obozach, (o. Ludwik Mzyk i o. Stanisław Kubista zostali razem z bratem Grzegorzem beatyfikowani 13 czerwca 1999 przez Jana Pawła II w Warszawie).